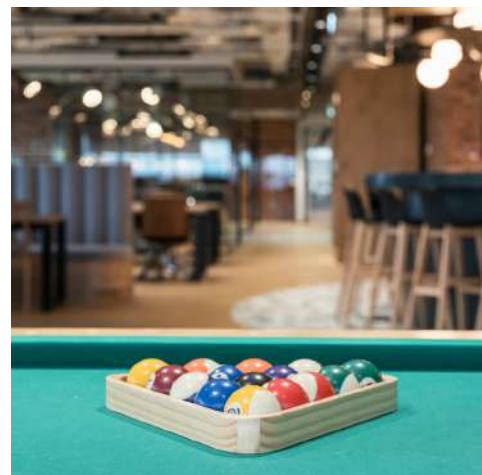




LOFT *Letter*

Twój przewodnik
po życiu Loftmill
• wydarzenia,
• zmiany,
• ludzie

2026



DRUGA EDYCJA LOFTLETTER JUŻ W WASZYCH RĘKACH!

Przez ostatnie miesiące sporo się działo w Loftmill – wydarzenia, nowe inicjatywy i inspirujące historie.

W tym numerze znajdziecie przegląd tego, co najciekawsze, a dla tych, którzy lubią wyzwania, przygotowaliśmy małą grę – **sprawdźcie ją na końcu!**

LoftLetter to miejsce, w którym możecie zajrzeć za kulisy naszych przestrzeni, poznać społeczność Loftmill i odkrywać, co naprawdę znaczy elastyczność.

Tworzymy je po to, by inspirować, wspierać w codziennych wyzwaniach i pomagać odkrywać nowe możliwości – nie tylko zawodowe.

To także przestrzeń do dzielenia się tym, co dla Was ważne i inspirujące.

Może macie pasję, hobby lub pomysły, którymi chcielibyście podzielić się z naszą społecznością?

Chętnie poznamy Wasze historie, projekty i zainteresowania, które sprawiają, że codzienność nabiera wyjątkowego wymiaru.

**zespół
LOFTMILL**

RÓŻNORODNOŚĆ STYLÓW PRACY W ZESPOLE

Każdy zespół ma własną energię, rytm działania i sposób komunikacji. Niektórzy stawiają na plan i strukturę, inni na intuicję i szybkie decyzje. Jak te różnice wpływają na współpracę i końcowy rezultat projektów?

Eksperyment zespołowy

Jednym z najbardziej obrazowych doświadczeń na warsztatach było ćwiczenie polegające na budowaniu wieży z klocków. Drużyny składały się z jednego lidera i trzech budowniczych, którzy mieli założone opaski i musieli polegać wyłącznie na wskazówkach lidera, aby konstrukcja osiągnęła deklarowaną wysokość.

Ćwiczenie pokazało w praktyce, jak ogromne znaczenie ma jasność komunikacji, jak łatwo powstają frustracje przy niedoprecyzowanych instrukcjach, jak buduje się lub traci zaufanie w warunkach ograniczonej kontroli oraz jak dużą odpowiedzialność realnie ponosi lider.

Obserwacja dynamiki zespołu

Doświadczenia z ćwiczenia pozwalają spojrzeć na zespoły z szerszej perspektywy.

Warto obserwować, kto naturalnie przejmuje rolę lidera i jak wpływa to na dynamikę grupy, jak reagujemy pod presją czasu i w sytuacjach wymagających szybkich decyzji oraz w jakim stopniu potrafimy naprawdę słuchać innych, zamiast tylko czekać na swoją kolej. To także moment, aby zastanowić się nad tym, co w pracy zespołowej jest ważniejsze – indywidualny sukces czy wspólny rezultat. Takie refleksje pozwalają lepiej rozumieć własne schematy działania oraz rozwijać samoświadomość w kontekście współpracy.

Różnorodność i wsparcie lidera

Z doświadczeń wynika, że różnorodność jest realną przewagą. Zespoły, które świadomie korzystają z odmiennych stylów pracy, kompetencji i sposobów myślenia, osiągają lepsze rezultaty. Skuteczne przywództwo to nie tylko podejmowanie decyzji, ale także umiejętność wykorzystania potencjału innych, oddania przestrzeni i budowania poczucia odpowiedzialności w całym zespole. Dopasowanie stylu komunikacji do sytuacji i odbiorcy znacząco podnosi efektywność zespołu.

Świadomość własnych kompetencji

Równie ważna jest świadomość własnych kompetencji – nie w kontekście braków, lecz spokojnej wiedzy, że coś nie jest naszym obszarem ekspertyzy. Taka postawa otwiera przestrzeń do uczenia się od innych i budowania zespołów, które naprawdę się uzupełniają.

Warsztaty poprowadził **Stan Cieśla**.

Uczestnicy mierzyli się z realnymi scenariuszami współpracy – presją czasu, szybkim podejmowaniem decyzji, różnymi stylami działania i odmiennymi oczekiwaniami.



Stanisław Cieśla

Absolwent Politechniki Śląskiej. Pełnił różne funkcje związane z zarządzaniem usługami i pionami technicznymi.

Wierzy w ciągłe poszerzanie wiedzy oraz umiejętności, skupiając się na obszarach DevOps, SRE oraz AWS

DLACZEGO COLIVING CORAZ CZĘŚCIEJ POJAWIA SIĘ OBOK COWORKINGÓW?

Na świecie od kilku lat obserwujemy gwałtowny wzrost popularności nie tylko coworkingów, ale także colivingów — nowej formy wspólnego mieszkania, która łączy prywatne przestrzenie z dużą liczbą przestrzeni wspólnych, eventów oraz silnym akcentem na budowanie społeczności.

Trend wyrosły z potrzeb młodych i mobilnych

Ten trend wyrósł z potrzeb młodych, mobilnych pracowników, ale obecnie to rozwój czegoś większego: ludzie chcą dziś żyć wśród innych. W wywiadzie „Coliving. Scenariusze przyszłości” opublikowanym na Nieruchomosci-online eksperci zwracają uwagę, że coliving w Polsce wyrasta bezpośrednio ze zmieniającego się stylu życia młodych dorosłych.

Pokolenie wchodzące dziś na rynek mieszkaniowy jest znacznie bardziej mobilne, częściej zmienia pracę, miasta i priorytety życiowe. Pracują zdalnie, a część z nich praktykuje workation, czyli spędza kilka miesięcy zagranicą.

Pobyt w Polsce staje się dla nich elastycznym etapem między jednym projektem a drugim, dlatego szukają rozwiązań, które łączą wygodę z przewidywalnością kosztów. To dla młodych model „all inclusive”. Nie chcą inwestować w wyposażenie mieszkania.

Idea colivingu narodziła się w Stanach Zjednoczonych. Od pewnego czasu trend ten widoczny jest również w dużych miastach Europy Zachodniej, np. w Amsterdamie, Londynie, Madrycie czy Berlinie. W Polsce mieszkania colivingowe dostępne są już w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku.



Elastyczność zamiast tradycyjnego najmu

Rosnąca potrzeba elastyczności, możliwość krótkoterminowych umów i brak konieczności inwestowania w wyposażenie sprawiają, że tradycyjny najem nie odpowiada już ich realnym potrzebom. Pokolenie Z i millenialsi zmieniają pracę częściej niż poprzednie pokolenia. Nie chcą brać kredytu. Nie potrzebują stałego adresu. Rosną nie tylko ceny kupna, ale i najmu mieszkań, co sprawia, że colivingi stają się praktyczną alternatywą dla tradycyjnych mieszkań. Raporty Deloitte i PwC mówią też jednoznacznie: młodzi wolą „korzystać” niż „posiadać”. Mieszkanie staje się usługą, nie własnością. To wszystko napędza rozwój colivingów w Polsce.



Wspólnota i przeciwdziałanie samotności

Jednocześnie eksperci podkreślają coś jeszcze ważniejszego: w polskich miastach narasta problem samotności i atomizacji społecznej. Właśnie na tym tle coliving staje się atrakcyjny — nie jako tańsza forma mieszkania, lecz jako model oparty na relacjach, wspólnocie i poczuciu bycia częścią „plemienia”.

To właśnie społeczny wymiar colivingu jest tym, co odróżnia go od zwykłego wynajmu pokoju i sprawia, że zyskuje popularność wśród coraz szerszych grup mieszkańców. Colivingowe przestrzenie dają prywatność, ale jednocześnie codzienny kontakt z innymi ludźmi.

Coliving w Polsce – dla kogo?

W Polsce ten trend znajduje wyjątkowo silne podłoże. Nasz kraj ma jeden z najszybszych wzrostów jednoosobowych gospodarstw domowych w UE. Przyciągają nie tylko cyfrowych nomadów, ale również młodych pracowników korporacji, studentów zagranicznych (tzw. Erasmusi), osoby w przeprowadzkach, pracowników zdalnych, single szukających relacji oraz seniorów mieszkających samotnie.

Wraz z wydłużaniem życia i migracją dzieci do innych miast czy krajów, wielu starszych Polaków doświadcza izolacji, która często prowadzi do pogorszenia samopoczucia i jakości życia. Właśnie dlatego coraz większym zainteresowaniem cieszą się modele współdzielenia przestrzeni inspirowane colivingiem.

Dominika Sepiół

projektantka kariery zawodowej oraz prekursorka workation w Polsce, Laureatka tytułu Rekruter Roku przyznawanego przez Magazyn Rekruter. Autorka książki "Workakton – jak łączyć pracę z podróżowaniem", w której dzieli się praktyczną wiedzą, jak efektywnie łączyć pracę zdalną z podróżami.

**Workation
Academy**

Jak technologia wpływa na jakość komunikacji w pracy zdalnej i hybrydowej? – Jakub Druzic oraz Krystian Warzecha

Znacie to uczucie, gdy po godzinach przygotowań do zdalnego spotkania internet nagle zwalnia, a kamera i mikrofon zaczynają szwankować? W 2025 roku to głównie technologia decyduje o tym, czy spotkanie przebiegnie sprawnie i profesjonalnie.

WIKTOR DOKTÓR: Dzisiaj rozmawiamy o komunikacji audio-wideo w biurach z Jakubem Dzedzic (AV-IT Solutions) oraz Krystianem Warzechą (Loftmill). Co obecnie stanowi minimum w tym zakresie?

JAKUB DRUZIC: Trzeba zacząć od wymiarów sali i akustyki – to często pomijany element. Następnie dobieramy technologię: projektor, monitor, ścianę wideo lub LED. Potem przychodzi czas na kamery, wideobary i systemy nagłośnienia. To podstawy, od których zależy dalszy dobór rozwiązań dopasowanych do oczekiwań klienta.

A co jest teraz wiodącym trendem – projektory, monitory, czy ściany LED?

JD: Projektory lampowe powoli odchodzą do historii, a technologia laserowa staje się standardem. Najczęściej stosuje się monitory od 55 do 110 cali. Ściany LED stają się coraz bardziej popularne, zwłaszcza w dużych salach szkoleniowych i salach zarządu, gdzie budżety pozwalają na większe inwestycje.

Krystian, jak to wygląda z perspektywy Loftmill, w sieci biur coworkingowych w różnych miastach?

KRYSTIAN WARZECHA: Praca hybrydowa mocno wpłynęła na stan dardy wyposażenia sal konferencyjnych.

Dźwięk jest najważniejszy – bez niego nie da się komunikować. Wideo jest dodatkiem, ale i ono ewoluuje.

Wypozaczamy sale tak, aby zapewnić stałą jakość i możliwość monitorowania systemu, w tym wykrywania usterek. Nowoczesne narzędzia mają funkcje AI, np. redukcję szumów, by każdy był dobrze słyszany.

Czy technologie AI w audio i wideo – stały się już standardem?

JD: Tak. Systemy konferencyjne eliminują szumy, np. stuknięcia kubka czy pisanie na klawiaturze. Wideo z kolei potrafi śledzić osobę mówiącą, co pokazuje emocje i ułatwia komunikację.

Jakie typy sal i ich wyposażenie oferujecie w biurach Loftmill?

KW: Projektujemy sale od dwóch do dwunastu osób. W większości używane są zestawy audio-wideo dla 4-8 osób. Korzystamy głównie z rozwiązań Logitech i Janka, a platformą dominującą jest Microsoft Teams, choć niektóre biura mają Google Meets czy Zoom.

A co z kwestią kabli? Bezprzewodowa komunikacja czy nadal kabel jest niezawodny?

JD: Jestem zwolennikiem kabla – daje pewność, że prezentacja odbędzie się bez problemów. Najczęściej stosujemy USB-C, by wystarczyło jedno podłączenie. Jeden kabel lub jeden przycisk – prostota i niezawodność przede wszystkim.

A co z infrastrukturą – internet, zasilanie, montaż monitorów?

JD: Standardowe biurowe łączą symetryczne w zupełności wystarczą. Ważna jest stałość łącza. Monitory interaktywne są cięższe, ale systemy montażowe zapewniają bezpieczeństwo.

Zasilanie – zwykłe 230V – i stabilne łącze internetowe to wszystko, czego potrzeba.

Krystian, a jeśli chodzi o większe sale szkoleniowe?

KW.: Wyposażenie zależy od potrzeb klienta – od projektorów, przez telewizory mobilne, po wiele ekranów. Dostosowujemy technologię do wymagań, nawet jeśli wymagana jest inna platforma. Sprzęt można też wypożyczyć w ramach abonamentu z obsługą administracyjną.



KLIKNIJ
POSŁUCHAJ WERSJI
AUDIO:

Jak wygląda serwis i starzenie się sprzętu?

JD.: Sprzęt wideokonferencyjny ma wsparcie od 3 do 5 lat. Najlepiej, gdy działa bezawaryjnie i klient nie musi interweniować. Aktualizacje dzieją się automatycznie w tle. Problemy najczęściej dotyczą użytkownika, który nie do końca zna urządzenie – wtedy pomagają szkolenia i instrukcje wideo.

Czy bezpieczeństwo platform jest ważne?

JD.: Tak, oprogramowanie powinno być aktualne i zabezpieczone. Podczas pandemii zdarzały się przypadki nieautoryzowanego dołączania do spotkań, więc bezpieczeństwo jest kluczowe.

Podsumowując, technologia AV w biurze wymaga nie tylko dobrego sprzętu, ale też wiedzy, aktualizacji i odpowiednich procedur, by komunikacja przebiegała sprawnie i bezpiecznie.

KW.: Dokładnie, bez tego standardu nie da się efektywnie pracować w nowoczesnym biurze.

Dziękujemy za rozmowę.



Krystian Warzecha
Chief Technology Officer w Loftmill.

Kreśli wizję i strategię firmy pod kątem technologicznym, dba o innowacyjność i bezpieczeństwo systemów, którymi posługują się klienci. Łączy podejście strategiczne z praktycznym doświadczeniem operacyjnym – od analizy potrzeb, przez wdrożenie, po bieżące wsparcie techniczne.



Jakub Druzic
Współwłaściciel i Business Manager w AV-IT Solutions

W AV-IT Solutions odpowiada za zarządzanie działalnością operacyjną i rozwój biznesu, wspierając klientów w projektowaniu, dostawie i wdrażaniu nowoczesnych technologii AV/IT, takich jak monitory wielkoformatowe, ściany wideo czy rozwiązania Digital Signage dla komunikacji wizualnej.

MIŁOŚĆ W SŁODKIM STYLU

W tym roku w łódzkiej Starej Drukarni walentynki świętowaliśmy w nieco inny sposób – łącząc miłość z pączkami i drobnymi gestami, które wywołują uśmiech.

Na stołach pojawiły się świeże pączki, a obok nich kartki, na których każdy mógł zostawić krótką wiadomość. Do współpracownika, zespołu czy osoby, której chciało się po prostu powiedzieć „dziękuję” lub „miło, że jesteś”.

miejsce:

STARA DRUKARNIA, ŁÓDŹ

poziom słodkości:

WYSOKI

Karteczki wypełniały się zarówno zabawnymi, jak i serdecznymi życzeniami. Pojawiały się podziękowania za codzienną pomoc, drobne wyznania sympatii, a czasem po prostu kilka słów, które sprawiały, że dzień stawał się przyjemniejszy.

Najlepsze momenty? Gdy wiadomości trafiały do adresatów – uśmiech, lekki śmiech, czasem zaskoczenie, ale zawsze szczery i naturalny.

A jakie życzenia najbardziej zapadły Wam w pamięć w tym roku?

Czy było jedno zdanie, które szczególnie Was poruszyło albo wywołało uśmiech? Podzielcie się – czasem kilka prostych słów znaczy naprawdę dużo.





TŁUSTY CZWARTEK 2026

A WY ILE ZJEDLIŚCIE PĄCZKÓW?

W tym roku Tłusty Czwartek w Loftmill obchodziliśmy w prawdziwie słodkim stylu!

Stoły uginały się od świeżych, puszystych pączków, a uśmiechy w biurze mówiły same za siebie.

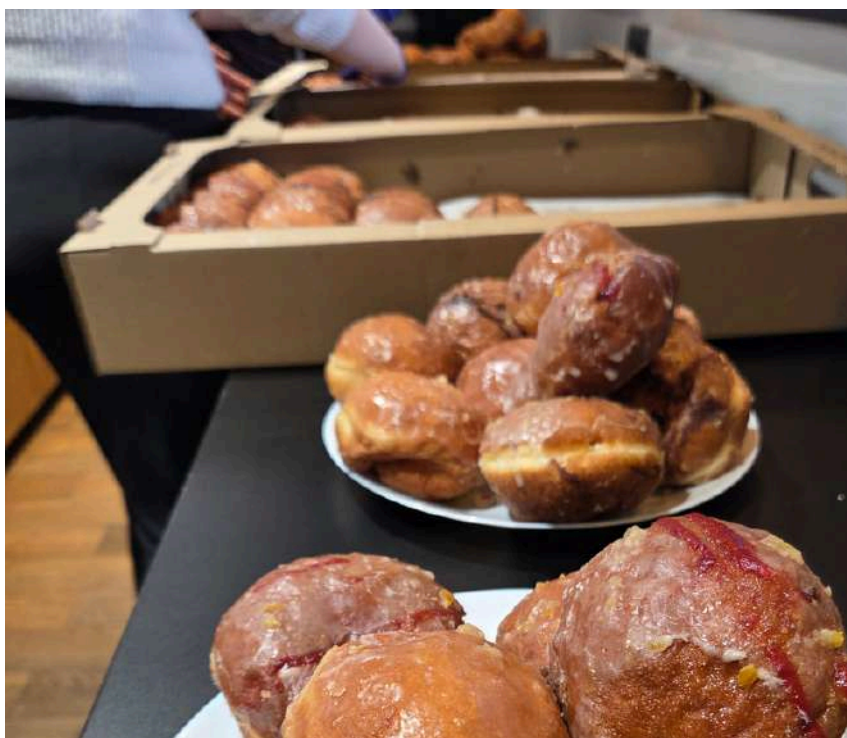
To nie tylko chwila przyjemności, ale też świetna okazja, by spotkać się z zespołem i celebrować małe radości codziennego dnia.

Ciekawostki, które warto znać:

- W Polsce tradycja Tłustego Czwartku sięga XVII wieku!
- Najpopularniejsze nadzienie? Klasycznie różane, ale coraz częściej królują też czekolada i budyń.
- W tym dniu Polacy zjadają miliony pączków – i my oczywiście do tego dorzucamy nasze własne słodkie rekordy!

Już nie możemy się doczekać kolejnego Tłustego Czwartku – i oczywiście kolejnej porcji pączków!

Według tradycji, kto zje choćby jednego pączka w Tłusty Czwartek, będzie miał szczęście w nadchodzącym roku



GDY ŚWIATŁA GASNĄ MUZYKA WYBRZMIEWA GŁOŚNIEJ NOWOROCZNY KONCERT W CIEMNOŚCIACH

Noworoczny Koncert Muzyki Filmowej w ciemnościach był wyjątkowym rozpoczęciem nowego roku. W kameralnej atmosferze, bez bodźców wizualnych, uczestnicy mogli w pełni skupić się na dźwiękach i emocjach płynących z muzyki filmowej.

Usłyszeliśmy znane i lubiane motywy m.in. z *Pretty Woman*, *Śniadania u Tiffany'ego* czy ... 81 wersję *Hallelujah* w interpretacji zespołu JAZZKAMERAL, który zabrał nas w nastrojową, pełną wrażliwości muzyczną podróż

Po koncercie był czas na rozmowy, wymianę wrażeń i spotkanie przy winie, kombuchy, kawie i herbacie. Dziękujemy wszystkim gościom za obecność i wspólne stworzenie tego wieczoru – spokojnego, uważnego oraz naprawdę wyjątkowego.

Wieczór, który zostaje w pamięci

Zajrzyjcie do naszego podsumowania i oznaczajcie nas, jeśli macie własne zdjęcia lub nagrania. Przeżyjmy ten wieczór jeszcze raz.



Zorganizowaliśmy noworoczny koncert, aby podziękować za współpracę, inspirujące rozmowy i obecność w mijającym roku. Chcieliśmy dać chwilę zatrzymania, w której muzyka stała się przewodnikiem przez wspomnienia, refleksje i emocje. To moment, by wspólnie celebrować to, co minęło oraz rozpocząć 2026 rok w wyjątkowej, pełnej dźwięku atmosferze.



W sześciu miastach – zawodnicy walczyli o miano najlepszych, sprawdzając swoje umiejętności, strategię i refleks w emocjonujących rozgrywkach.

ZWYCIĘZCY

Łódź – Stara Drukarnia

Arkadiusz S.

Michał R.

Marek

Lublin – Zana Cz Office Park

Filip S.

Rafał C.

Szymon T.

Wrocław – Sagittarius

Piotr P.

Mateusz B.

Dawid P.

Warszawa – Lixa C

Michał M.

Barys

Kraków – Kurniki

Leon G.

David S.

Kraków – Brain

Grzegorz W.

Maciej K.

Dharm

Kraków – Fabryczna Office Park

Vladyslaw K.

Yurii S..

Kraków – Diamante Plaza

Wojciech S.

Dominika P.

Szymon T.



LOFTMILL CUP 2025

Loftmill Cup 2025 już za nami, a emocje wciąż nie opadły! Tegoroczna edycja pokazała, że turniej to przede wszystkim świetna zabawa, integracja i pasja do gier.

Statystyki i ciekawostki

Liczba miast:

5

Najwięcej uczestników zgłoszonych:

Lublin Cz Office Park

Łączna liczba uczestników:

63 uczestników

Format turnieju:

8-ball

Najwięcej rozegranych gier:

Lublin Cz Office Park

Biura z największą ilością stołów bilardowych:

Kraków – Diamante Plaza

LOFTMILL CUP – NOWY SEZON

TURNIEJ BILARDOWY

JESTEŚCIE GOTOWI?

Czas na rywalizację, emocje i świetną zabawę. Sprawdź swoje umiejętności, zmierz się z kolegami z biura i odkryj najlepsze strategie.

W tym roku po raz pierwszy stworzyliśmy system, w którym każdy może **zagłosować, kto wygra turniej** w danej lokalizacji. Dzięki temu rywalizacja będzie jeszcze bardziej interaktywna, a uczestnicy mogli aktywnie przewidywać wyniki oraz typować swoich faworytów.



JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ SEZON 2026?

ETAP I

Rozpoczynamy pierwszą fazę – otwarcie zgłoszeń! Możesz dokonać zgłoszenia na stronie cup.loftmill.com lub poprzez formularz zgłoszeniowy dostępny u zespołu recepcyjnego. Zgłoszenia przyjmujemy do końca marca. Ważne: jeśli wiesz, że będziesz niedostępny w konkretnych terminach, wpisz to w zgłoszeniu – ułatwi to tworzenie harmonogramu turnieju.

ETAP II

Rozpoczęcie turnieju i pierwsze rozgrywki. To czas, gdy uczestnicy wchodzi w rywalizację, testują swoje umiejętności i sprawdzają, które strategie dają najlepszy efekt. Rozgrzewamy atmosferę, wyostriamo refleks i planujemy kolejne ruchy – to tutaj zaczyna się prawdziwa zabawa i emocje budują napięcie przed kolejnymi etapami

ETAP III

Ostatni i najważniejszy etap – wielkie finały, gdzie adrenalina osiąga maksimum. Najlepsi zawodnicy spotykają, by stoczyć decydujące pojedynki. To czas spektakularnych rozgrywek, zaskakujących zwrotów akcji i gorącej rywalizacji. Finały to nie tylko walka o podium, ale także świetna okazja do integracji, kibicowania i wspólnego świętowania pasji do gry.

2025 W RYTMIE SPOTKAŃ. SPOŁECZNOŚĆ, ROZMOWY

Rok 2025 w Loftmill upłynął pod znakiem spotkań, rozmów i budowania społeczności. Przez cały rok organizowaliśmy wydarzenia w różnych formatach, odpowiadające na potrzeby naszej społeczności i rytm pracy firm.

Spotykaliśmy się podczas śniadań biznesowych, gdzie przy kawie omawialiśmy aktualne tematy i wyzwania biznesowe. Latem pojawił się bardziej swobodny klimat Summer Vibes – spotkań pełnych słońca, lżejszej tematyki i dobrej energii. Ważnym elementem kalendarza był również Loftmill Club, skupiony na tym, co naprawdę istotne dla społeczności Loftmill. Z kolei podczas Talks & Drinks łączyliśmy inspirujące rozmowy z networkingiem w popołudniowej atmosferze.. Każde z tych wydarzeń miało swój charakter, ale wszystkie łączyło jedno – ludzie. To właśnie dzięki społeczności, która spotyka się w Loftmill, nasze przestrzenie żyją i rozwijają się każdego dnia.

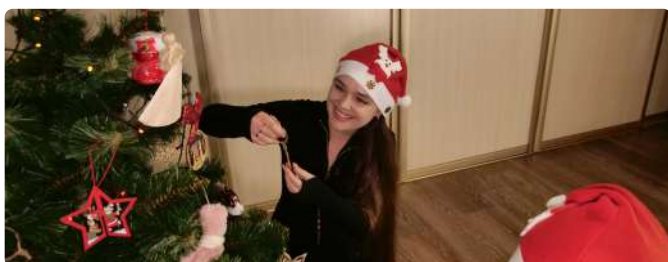
W 2026 będzie jeszcze więcej!
Bo najlepsze pomysły często zaczynają się od rozmowy.



ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I ... PO ŚWIĘTACH

W tym roku w naszych biurach świętowaliśmy w wyjątkowy sposób! Wspólnie delektowaliśmy się sernikiem i makowcem, rozbrzmiewały kolędy, a świąteczny nastrój towarzyszył nam podczas rozwiązywania quizów pełnych świątecznych zagadek. To była doskonała okazja, aby oderwać się od codziennych obowiązków, spędzić czas w miłej atmosferze i poczuć prawdziwą magię świąt.

Było mnóstwo okazji do rozmów, śmiechu i wymiany dobrych życzeń – te chwile przypomniały nam, że magia świąt tkwi w byciu razem. Wspólne świętowanie pozwoliło nam nie tylko oderwać się od codziennych obowiązków, ale także lepiej się poznać i poczuć prawdziwą atmosferę świąt w pracy. Dziękujemy wszystkim, którzy dołączyli – to dzięki Wam nasze biura stały się miejscem pełnym ciepła, radości i wspólnego świętowania. Niech te chwile inspirować nas do wspólnego celebrowania nie tylko od święta, ale także na co dzień.





WIECZÓR PLANSZÓWKOWY W KRAKOWIE

W KRAKOWIE ROZPOCZĘLIŚMY KLUB PLANSZÓWKOWY

W Krakowie rozpoczęliśmy nasz klub planszówkowy! Podczas pierwszego spotkania graliśmy w takie klasyki jak „Catan” i „Wsiąść do pociągu”. Było to świetne okazją, aby spróbować nowych gier, podzielić się strategiami i spędzić czas w miłej, integracyjnej atmosferze.

To dopiero początek – w planach mamy poznawanie kolejnych gier i naukę nowych zasad. Klub jest otwarty dla wszystkich – zarówno dla osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z planszówkami, jak i dla doświadczonych graczy.

To doskonała okazja, aby poznawać nowe tytuły i spędzać czas w ciekawy sposób w gronie znajomych.

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH
DO DOŁĄCZENIA I WSPÓLNEGO
ODKRYWANIA ŚWIATA GIER
PLANSZOWYCH.**



POSŁUCHAJ NASZYCH LOFTCASTÓW I ZAOBSERWUJ NAS – KOLEJNE ROZMOWY O BIURZE, PRACY I WSPÓLNOCIE

W Loftmill wiemy, że najlepsze pomysły rodzą się z rozmów. Dlatego zapraszamy do posłuchania Loftcastów – serii rozmów dostępnych na naszym kanale na YouTube, w których poruszamy tematy ważne dla biznesu, pracy i współczesnych organizacji. W kolejnych odcinkach zapraszamy gości ze świata biznesu, nieruchomości, HR i przedsiębiorczości. Rozmawiamy o tym, jak zmienia się sposób pracy, jak projektować biura dopasowane do zespołów oraz jakie trendy wpływają dziś na rozwój firm i ludzi.

Loftcast to krótkie, konkretne rozmowy pełne praktycznych obserwacji, doświadczeń i inspiracji – idealne do obejrzenia przy kawie lub w drodze do pracy. Zapraszamy do oglądania całej serii na YouTube i odkrywania kolejnych odcinków Loftcastu.

Posłuchaj na **YouTube**: [Kliknij tutaj](#)

Posłuchaj na **Spotify**: [Kliknij tutaj](#)

POZNAJMY SIĘ – COWORKERZY MÓWIĄ

DOMINIK KĘDZIAK
KRAKÓW – KRÓLEWSKA

W biurze najbardziej cenię sobie możliwość pracy kiedykolwiek chcę – najbardziej lubię późne i wczesne godziny kiedy jeszcze nikogo nie ma, albo już nie ma. Wtedy rozkoszuję się ciszą i jestem w pełni kreatywny i produktywny. Do pełni szczęścia brakuje tylko widoku gór za oknem!

MAŁGORZATA BIEL
KRAKÓW – BRAIN PARK

Od czasu kiedy pracuję w Loftmil jestem **rannym ptaszkiem**, który często otwiera biuro o 7:30 i zapala światła. Uwielbiam te poranki, kiedy mogę słuchać głośno radia i zjeść śniadanie w spokoju.

Nie mniej elastyczność przestrzeni coworkingowej pozwala mi pracować w dogodnych dla mnie godzinach, nawet w nocy czy w weekend jeśli jest taka potrzeba. Cenię sobie tutaj dobry internet, nieograniczony dostęp do kawy i drukarki a także odpowiednio wyposażone wygodne biurko.

Dodatkowo, lokalizacja biura blisko przystanków tramwajowych, ścieżek rowerowych sprawia, że dojazd do pracy jest łatwy i przyjemny. W okolicy znajduje się wiele restauracji i sklepów spożywczych co ułatwia codzienne funkcjonowanie.

Po całym dniu siedzenia przy biurku, najlepszym odpoczynkiem jest dla mnie sport. Ostatnio wkręciłam się w badminton i czasem grywam w squosha. W lecie, moim ulubionym miejscem jest hamak na balkonie, gdzie mogę się wygrzać na słońcu, bo tego w pracy biurowej brakuje najbardziej”



PO GODZINACH – CO NAS NAPĘDZA POZA PRACĄ?

Wiosenny mindset – mniej presji, więcej lekkości

Wiosna naturalnie przynosi energię zmiany. Dni stają się dłuższe, światło wpada do biura wcześniej, a my czujemy, że „coś” się zaczyna. Łatwo wpaść w schemat: nowy sezon, nowe cele, nowe tempo. Ale może w tym roku warto spróbować inaczej?

Zamiast przyspieszać – zwolnić.

Zamiast dokładać – uprościć.

Zamiast działać z presji – działać z lekkości.

Pracuj w rytmie sezonu

Wiosenny mindset nie polega na rewolucji. To raczej subtelna korekta kursu. Większa uważność na to, jak pracujemy i czego naprawdę potrzebujemy, by czuć się dobrze — nie tylko efektywnie. Czasem zaczyna się od drobiazgów. Otwieramy okna i wpuszczamy do przestrzeni świeże powietrze. Przenosimy rozmowę na balkon, żeby złapać kilka minut słońca.

Komfort to nie fanaberia

Wiosna to dobry moment, by pozwolić sobie na większy komfort. Jeśli lepiej pracuje Ci się w kapciach — przynieś je do biura. Serio - znamy takie przypadki :)

Czasem to właśnie wygoda sprawia, że łatwiej wejść w stan skupienia. A gdy tempo dnia jest wyjątkowo intensywne, warto skorzystać z krótkiej przerwy na tzw. coffee nap. Tak, znamy takie przypadki. Filiżanka kawy i 15 minut zamkniętych oczu potrafią zdziałać więcej niż kolejna godzina pracy na rezerwie.

Małe zmiany, duży efekt

Wiosenny reset nie wymaga wielkich deklaracji. Wystarczy kilka świadomych decyzji: otworzyć okno, wyjść z kawą na słońce, przenieść krótkie spotkanie na spacer, skrócić blok pracy, ale zwiększyć koncentrację.

Elastyczność nie zawsze oznacza wielkie zmiany. Czasem to możliwość pracy w rytmie, który jest bliższy nam i porze roku.

Zrób to przed wiosną:

- **Przynieś wiosenną roślinę** – postaw ją na biurku lub parapecie, patrz, jak zieleń rozkwita przed Tobą.
- **Kolor w pracy** – wprowadź w biurze jeden wiosenny akcent: notes, kubek, podkładkę pod mysz, dekorację ścienną.
- **Rozpocznij dzień od otwartych okien** – niech wpada wiosenne światło
- **Coffee nap** – 15 minut relaksu po kawie



COFFEE NAP

technika zwiększania energii polegająca na wypiciu filiżanki kawy bezpośrednio przed krótką, 15-20 minutową drzemką. Kofeina potrzebuje około 20-30 minut, aby zadziałać, co pozwala połączyć regeneracyjne efekty snu z pobudzeniem kofeinowym po wybudzeniu. To idealny sposób na szybką poprawę koncentracji.



AKTA SPRAWY

§ 1— POCZĄTEK

Kraków, 07:46 rano. Dostajesz telefon z zaprzyjaźnionej firmy **HEN HOUSES**: trzy miliony złotych zniknęły z firmowego konta ubiegłej nocy. Na miejscu zbrodni znaleziono karteczkę z datą wylotu z Polski, ale nie wiadomo do kogo należy bilet i gdzie ucieka. Masz dokładnie **120 minut, zanim samolot odleci** — i tylko ty możesz powstrzymać katastrofę. Postanawiasz pomóc.

Biuro, 08:46

Wchodzisz do biura, odbijasz kartę i postanawiasz od razu zacząć działać. Stoisz przed windą i schodami — nagle zauważasz karteczkę. Przyglądasz jej się z ciekawością, ale kątem oka zauważasz, że macha do Ciebie Bartosz — pseudonim Nieśmiały.

Co robisz?

- **Podchodzisz do Bartosza** — może coś widział w nocy? → §7
- **Zauważasz, że zegarek Bartosza podejrzanie się spieszy** — sprawdzasz, co jest grane → §25
- **Postanawiasz najpierw sprawdzić chillout** — tam bywają pracownicy → §4
- **Jesteś przekonany/a, że szyfr zdradzi więcej niż Bartosz** → liczba wskazuje numer paragrafu, do którego musisz się udać → §?

Szyfr Cezara:

SLHWURGZD

(klucz: każda litera przesunięta o 3 DO PRZODU)

Cofnij każdą literę o 3, by odczytać wiadomość. Przykład: A → D, B → E, C → F.

§ 2 — BIURO MAGDY, ASYSTENKI W HEN HOUSES — V PIĘTRO 08:52

Maddalena Gallina zarządza administracją od pięciu lat. Stoi przy biurku z wydrukiem i zmartwioną miną: "Trzy miliony zniknęły o 23:14. Przelew autoryzowany kodem override — ma go tylko Prezes Irsuto oraz wiceprezes Bartłomiej Pawlak. Mnie nie było od 19:00. Irsuto był na kolacji do północy — restauracja potwierdza. Pawlak wyszedł z kolacji o 22:30." Zerkasz na wydruk — o 22:53 weszła karta z poziomem B, monitoring jest niewyraźny, ale zauważasz sylwetka wskazuje na mężczyznę.

Co robisz?

- **Najpierw idziesz porozmawiać z Markiem Wroną w chill-oucie** — dział finansów powinien mieć to pod kontrolą → §4
- **Wiceprezes Pawlak ma coś za uszami** — sprawdzasz, jaką ma wersję zdarzeń → §3
- **Idziesz prosto do biura osoby, która weszła o 22:53** → 2 ostatnie cyfry karty wskazują §

Poziomy kart: ADMIN = bez ograniczeń | B = 6:00–23:30 | A = 6:00–22:00

Marek Wrona(Finanse)

karta #1142 poziom A

Grzegorz Matla (Transfery)

karta #0609 poziom B

Kasia Nowak(Księgowość)

karta #0923 poziom ADMIN

Tomek Bqk(IT)

karta #3801 poziom A

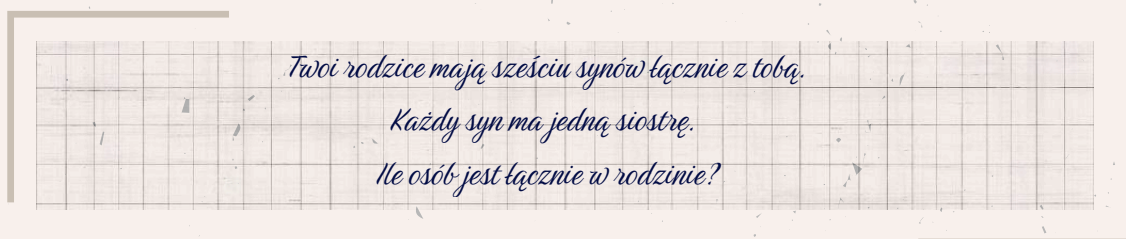
COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§ 3 – KORYTRARZ

Pawlaka nie ma w biurze. Szukasz go po całym budynku – może podgrzewa lunch w kuchni? Albo prowadzi videokonferencje w salce? Nie znajdujesz go i trącisz 40 minut. Zirytowany/a wracasz do Maddaleny, która podaje karteczkę i mówi: "Kurier przed chwilą przyniósł dla ciebie". Ktoś ewidentnie jest w nastroju do żartów, ale postanawiasz bawić się w tę grę.

Co robisz?

- **Wynik jest numerem paragrafu, do którego musisz się udać**



§ 4 – POCZĄTEK CHILL-OUT / 1 PIĘTRO 09:05

Upłynęło 18 minut. Zostały 102 minuty.

Kanapa, ekspres, bilard na środku. Marek Wrona z Hen Houses siedzi przy oknie i intensywnie patrzy w telefon. Noga mu drga ze zdenerwowania. "Byłem tu wczoraj wieczór przez chwilę, po laptop. Tomek z IT może potwierdzić" – odpowiada, gdy zadajesz pytanie. Wzdychasz z rozczarowaniem – informatyk potwierdził tę wersję.

Co robisz?

- **Idziesz do sali konferencyjnej B2** – wcześniej było tam jakieś zamieszanie → §13
- **Wracasz do głównego tropu** – biuro Maddaleny – wcześniej było tam jakieś zamieszanie → §2
- **W magazynie można znaleźć wiele schowanych skarbów** – Może tam jest jakaś wskazówka? → §5
- **Szukasz dalej informacji** – idziesz do paragrafu, który jest sumą A + B
- **Słyszysz głosy z kuchni** – to też pierwsze piętro. Może ktoś coś widział? → §6

8	3		9		7		1	4
5	4		1					6
2	7			3				
9			5		4		3	1
	1	4				6		5
3	B	5	6				9	8
							8	3
1	9	3					6	
		7	3	1	5		A	2

§ 5 – MAGAZYN

Znajdujesz tutaj jedynie pajki, starą choinkę, puste krzesła i kalendarz z 2019 roku. Kartkujesz kalendarz z 2019 roku dla zabicia czasu. Któryś z poprzednich pracowników zaznaczał czerwonym długopisem datę – 01/10/2019. Pięć lat temu co do dnia. Przypadek. Nic tu po tobie.

Co robisz?

- **To było fiasko** – kartkujesz kalendarz i wybierasz następny krok – numer paragrafu – ile miesięcy w roku ma 28 dni? To bardziej podchwytliwe niż myślisz.

COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§ 6 — WSPÓLNA KUCHNIA / 1. PIĘTRO

09:12

Kasia Nowak z księgowości szykuje kanapkę z koncentracją kogoś, kto wie za dużo.

"Pawlak wrócił z kolacji o 22:30. Widział go Bartosz. Powiedział że zapomniał dokumentów i poszedł na 4. piętro." Zawija kanapkę i mówi dalej:

"Gabinety Prezesa i Pawlaka są na czwartym." Nic się zorientujesz – już jej nie ma. Natomiast na tablicy korkowej: karteczka z ciągiem liter. Ktoś zostawił ją specjalnie.

Co robisz?

- **Wzdychasz głośno i dzwonisz do Kasi do księgowości** — niech sprawdzi konto → §22
- **Otwierasz szafkę i znajdujesz w niej klucz zapasowy** — może coś odkryjesz → §26
- **Postanawiasz odwiedzić Grzegorza** — w końcu on również ma do czynienia z pieniędzmi → odkoduj słowo. Numer paragrafu = wartość liczbową odkodowanego polskiego słowa.

BFVRZ

*ROT13: każda litera przesunięta o 13 pozycji. A↔N, B↔O, C↔P itd.**ROT13 jest symetryczny — ta sama operacja koduje i dekoduje.*

§ 7 — RECEPCJA / BARTOSZ

08:54

Bartosz Maj, ochroniarz z 12-letnim stażem, mówi powoli i precyzyjnie.

"O 22:43 Pawlak wszedł przez główne wejście. Powiedział: »zapomniałem dokumentów«. O 22:48 do budynku weszła jeszcze jedna osoba. Widziałem tylko sylwetkę przez monitor — kaptur."

Pokazuje log z kamer. Na nagraniu widać fragment napisu na tabliczce w tle, ale obraz jest lekko zamazany i lustrzany.

Co robisz?

- **Bierzesz długopis i starasz się rozwiązać zagadkę** → Odkodowane słowo to miejsce w budynku. Numer paragrafu = liczba liter w tym słowie + 2.

Napis na tabliczce (odwrócony i przesunięty o 2 litery do przodu):

DKWTMQ

Krok 1: cofnij każdą literę o 2.

COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§ 8 — BIURKO GRZEGORZA MATŁY / 2. PIĘTRO 09:22

35 minut od startu. Zostało ~85 minut.

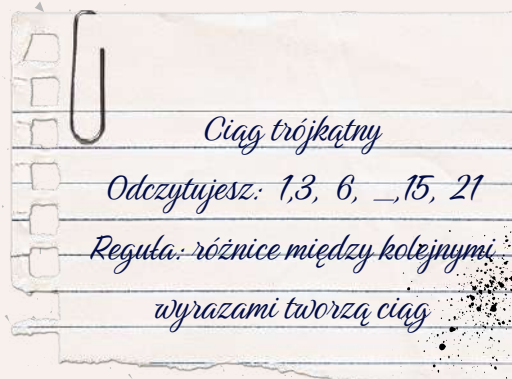
Masz trop. Kasia powiedziała że Pawlak poszedł na czwarte piętro — ale najpierw jest tu. Biurko Grzegorza Matły. Transfery międzynarodowe. Jeśli ktoś wiedział jak przeprowadzić przelew bez śladów, to on.

W szufladzie: pendrive i złożone kartki. Na blacie leży otwarty katalog biur do wynajęcia — zakreślone ogłoszenia w Gdańsku. Ktoś planował przeprowadzkę.

Instrukcja przelewu — ręczna, bez podpisu. Kwota: 3 000 000 PLN. Zagraniczny IBAN. Na marginesie: "G. autoryzuje technicznie. BP zatwierdza ustnie." "BP" — inicjały Bartosza Pawlaka. Wiceprezes. Jedyna osoba z tymi inicjałami. Na odwrocie instrukcji ktoś zapisał ciąg liczb.

Co robisz?

- Konfrontujesz Grzegorza zanim zebrześ/aś wszystkie dowody → §24
- Idziesz do serwerowni w piwnicy → Brakująca litera = numer paragrafu



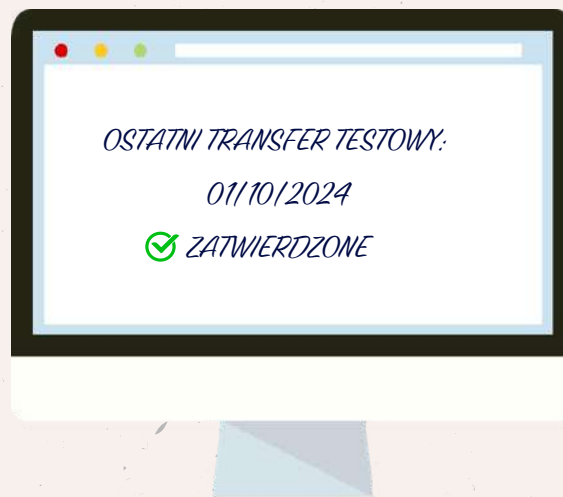
§ 9 — BIURKO GRZEGORZA — 08:59

12 minut od startu. Zostało 108 minut.

Trafieś/aś tu prosto od Maddaleny. Biurko Grzegorza, na 2. piętrze. W szufladzie: pendrive, instrukcja przelewu z inicjałami "BP", notes z ciągiem liczb. Ekran laptopa miga, wyteżasz wzrok i chwilę przed całkowitym blackoutem rozczytujesz napis: Transfer testowy? To podejrzan.

Co robisz?

- Idziesz do serwerowni Hun Houses, może uda się odzyskać jeszcze jakieś dane → Numer miesiąca tego transferu = numer paragrafu.



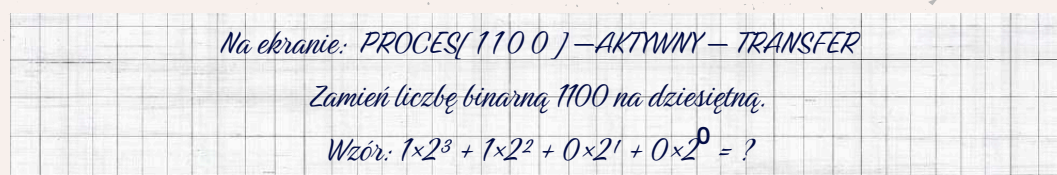
§ 10 — SERWEROWNIA /PIWNICA 09:35

48 minut od startu. Zostały 72 minuty.

Drzwi serwerowni uchylone — nigdy tu tak nie bywa. Pomarańczowe światło migocze: aktywny transfer danych. Do serwera backupowego podłączony zewnętrzny dysk. Na konsoli widać numer aktywnego procesu — w formacie binarnym

Co robisz?

- Idziesz rozmawiać z Tomkiem z IT — on zna system i powinien wiedzieć, o co chodzi z dyskiem → §27
- Drzwi archiwum są również uchylone - czyżby tam ktoś również wchodził? Sprawdzasz to → przejdź do paragrafu, który jest wynikiem łamigłówek.
- „Wychodzisz z serwerowni i skręcasz na drugie piętro — coś ci nie daje spokoju → §30



COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§ 11 — GABINET PREZESA IRSUTO / 4. PIĘTRO

Sekretarka Prezesa zatrzymuje cię na 40 minut – Irsuto nic nie wie. Ale sekretarka wskazuje na mapę



przywiezioną z Paryża i mówi spokojnie: „Wszystkim się spieszy. Czy wiesz ile oficjalnych stref czasowych używa Francja?”. Kobieta znana jest z gadulstwa i dziwnych spostrzeżeń. W tym momencie dzwoni zaniepokojony Tomek z IT – ktoś wyciągnął dysk z serwerowni!

Co robisz?

- **Szybko opowiadasz, dziękujesz za rozmowę oraz pędzisz do serwerowni** — liczba francuskich stref czasowych wskazuje numer paragrafu.

§ 12 — ARCHIWUM /PIWNICA

09:42



55 minut od startu. Zostało 65 minut.

Jeśli byłeś/aś tu wcześniej — teczką nadal otwartą, litery nadal wydrapane: B, A, C, H. Znasz wynik — przejdź od razu do §14.

Schody skrzypią. Na dole lampka awaryjna i rzędy segregatorów. Świeży ślad mokrej podeszwy.

Przy szafie "TM — Transfery Międzynarodowe" teczka uchylona i niedbale odłożona. Brakuje jednej autoryzacji. Na wewnętrznej stronie okładki wydrapano cztery litery.

Co robisz?

- **Masz już swoje domysły, ale zanim wysnujesz ostateczne wnioski, wolisz się upewnić** — archiwum zewnętrzne jest za rogiem, tam też są dokumenty → §17
- **Sprawdzasz, do czego doprowadzi kod** → idziesz do paragrafu, który jest wynikiem zagadki – Zasada: A=1, B=2, C=3, D=4, E=5, F=6, G=7, H=8...

§ 13 — SALA KONFERENCYJNA B2 / 3. PIĘTRO

Sala konferencyjna. Projektor, białe krzesła, zapomniany marker. Na tablicy ktoś zostawił równanie.

Co robisz?

- **Wzruszasz ramionami, rozwiązujesz równanie i kontynuujesz poszukiwania** — znak zapytania jest numerem paragrafu, do którego musisz się udać

Na tablicy: $? + (3 \times 4) - (2^3) = 18$

COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§ 14 — KONFRONTACJA Z GRZEGORZEM MATŁĄ 09:55

Jeśli rozmawiałeś/aś już z Grzegorzem wcześniej — wiesz, że twierdzi, że działał na polecenie Pawlaka. Masz już jego wersję. Możesz przejść od razu do sekcji „Co robisz?” i podjąć decyzję na podstawie zebranych dowodów.

Grzegorz siedzi przy biurku z kawą. Przy pierwszym spotkaniu ma minę kogoś, kto nie zamierza się przyznawać. Przy kolejnym — jest milczący i czeka, aż zaczniesz.

Kładziesz przed nim instrukcję przelewu i pendrive. Cisza. Zegar. Klimatyzacja. "Nie, podpisałem."

"Ale wszedłeś do budynku o 22:53. Twoja karta, poziom B. Twój certyfikat w serwerowni. Inicjały BP na instrukcji." Grzegorz stawia kubek.

"Powiedziano mi że to procedura awaryjna. Test przed audytem. Wiceprezes Pawlak osobiście kazał mi wejść i uruchomić backup ręczny." Przełyka ślinę. "Myślałem że to zgodne z procedurą."

Bartosz Pawlak. Inicjały BP. Wyszedł z restauracji o 22:30. Był w budynku przed Grzegorzem.

Na biurku Grzegorza leży otwarty notes z tabelką czasów.

Co robisz?

- **Dzwonię do Kasi** — niech sprawdzi kto aktywował override bankowy → §22
- **Konfrontuję Pawlaka bez pełnych dowodów** — kto nie ryzykuje, ten nie pije szampana → §15
- **Masz przeczucie, że jesteś coraz bliżej, a analiza zebranych danych pomoże w następnym kroku** → Liczba osób × 8 = numer paragrafu

Pawlak wszedł o **22:43** (kamera) – wyszedł o **23:42** (log karty #2231)

Grzegorz wszedł o **22:53** (log karty #0609) – wyszedł o **23:41** (log karty #0609)

Nikt inny nie wchodził po 22:00 z kartą A lub B

Ile różnych osób było fizycznie w budynku po 22:00?

§ 15 — GABINET PAWLAKA

Wchodzisz do gabinetu Pawlaka bez pełnych dowodów. Wiceprezes jest spokojny.

„Nie masz nic. Żadnego dowodu mojego zaangażowania.” Uśmiecha się półgębkiem. „Grzegorz działał samodzielnie. To moja oficjalna wersja i prawnicy ją utrzymają.”

Ma rację. Masz instrukcję i inicjały — ale nie masz override. Nie masz połączenia.

Pawlak wstaje, bierze marynarkę i wychodzi bez słowa. Wodzisz za nim wzrokiem przez szklane drzwi — coś mu wypadło z kieszeni! Masz sekundę na decyzję. To karteczka z rozrysowaną szachownicą i dwiema zagadkami. Ktoś napisał na górze: „Wybierz jedną.”

Co robisz?

- **Sprawdzasz I notatkę (wybierz wersję 1 lub 2 zaznaczoną na zielono - obie dają ten sam wynik)** → udajesz się do paragrafu, który jest jej wynikiem.
- **Sprawdzasz II notatkę** → udajesz się do paragrafu, który jest jej wynikiem
- **Grasz va banque** — oskarżasz Pawlaka publicznie, przy świadkach z korytarza, bez dokumentów → §28

PRO TIP: W biurach Loftmill znajdziesz szachownicę. Wykorzystaj ją, aby ułatwić sobie obliczenia.

NOTATKA NR 1

Wersja 1: Dwa skoczki stoją na D4 i E4. Ile unikalnych pól atakują łącznie?

Wersja 2: Ie figur bez pionów stoi na szachownicy na początku gry po obu stronach?

NOTATKA NR 2

Ile punktów warto są 2 wieże i hetman?

COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§ 16 — GABINET PAWLAKA / 4. PIĘTRO ok. 10:05 – 10:20

Zostało mniej niż 40 minut. NAPIĘCIE ROŚNIE.

Gabinet pusty. Płaszcz na krześle. Kubek po kawie. Kalendarz otwarty na dziś: "10:00 lotnisko". Na podłodze przy biurku — wydruk maila. Ktoś go zgniótł i rzucił, ale nie trafił do kosza. Prostujesz kartkę.

Nadawca: anonimowy adres, ciąg cyfr i liter. Data: trzy tygodnie temu. Treść krótka: „Wiemy o Barcelonie. 3 mln do 15. Albo wszyscy wiedzą.” Poniżej zdjęcie — zamazane, ale rozpoznajesz zarys twarzy Pawlaka w miejscu, w którym nie powinno go być. I koperta na biurku bez adresu.

W kopercie: dokument. Na dokumencie inicjały nadawcy — dwie litery B i P. Zasada: A=1, B=2, C=3 ... P=16 ... Z=26 (pozycja w alfabecie).

Co robisz?

- **Dokładnie przeszukuję gabinet** — bo coś mi tu nie gra, to zbyt proste → §23
- **Śledztwo finalne** — mam wystarczająco dużo → Numer paragrafu = pozycja litery B + pozycja litery P.

§ 17 — ARCHIWUM ZEWNĘTRZNE

Archiwum zewnętrzne znajduje się w sąsiednim budynku i jest dzisiaj zamknięte. Strata czasu — 40 minut na wyjaśnienia. Wracasz. Na drzwiach widzisz tabliczkę.

Co robisz?

- **Kierujesz się w stronę wskazaną na tabliczce** → numer paragrafu

Numer paragrafu = (litery słowa "ARCHIWUM") + (litery słowa "IRSUTO") + 4.

§ 18 — ŚLEDZTWO FINALNE — GABINET PAWLAKA 10:18

91 minut od startu. Zostało ~29 minut. OSTATNIA SZANSA.

Dzwonisz do Kasi. "Sprawdź kto aktywował override bankowy." Stukot klawiatury.

"Jest wpis: 23:10. Numer uprawnienia — wiceprezes Pawlak. Override pozwala autoryzować przelew bez drugiego podpisu. Używany wyłącznie w sytuacjach kryzysowych."

Na biurku notatnik z chronologią zdarzeń — zapisana ręką Pawlaka. I dziwna, starannie złożona kartka.

Chronologiczny ciąg z notatnika:

1. Pawlak wychodzi z restauracji 22:30
2. Pawlak wysyła SMS do Grzegorza 22:45
3. Grzegorz wchodzi do budynku 22:53
4. Pawlak aktywuje override bankowy 23:10
5. Przelew wychodzi z konta 23:14

Co robisz?

- **Patrzysz na chronologię i nagle rozumiesz** — każdy ruch był zaplanowany. Pawlak nie improwizował. Wysyłał SMS-a, aktywował override, wychodził punktualnie. Ile razy działał osobiście? Policz zdarzenia, w których Pawlak sam coś robi — wychodzi, wysyła, aktywuje. Numery tych zdarzeń zsumuj i pomnóż przez 7. → wynik wskazuje kolejny paragraf

COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§ 19 – ZA PÓŹNO

Pawlak jest już po odprawie. Lot do Szwajcarii jest o 10:50. Bramka zamknięta. Za długo myślałeś/aś
Miliony trafią do odzyskania przez Interpol — za dwa lata, może trzy.

Co robisz?

- Wracasz do początku i sprawdzasz, co mogłeś/mogłaś zrobić inaczej → §1

§ 20— LOTNISKO KRAKÓW-BALICE —FINAŁ 10:31

104 minuty od startu. Zdążyłeś/aś. Zostało 16 minut zapasu.

Dojeżdżasz o 10:31. Odprawa lotu do Limassol otwarta do 10:05 — zamknięta. Ale Pawlak jest jeszcze w strefie zastrzeżonej przy bramce B7. Pokazujesz upoważnienie ochronie lotniska. Minuty się ciągną. 10:38. Pawlak stoi przy bramce z walizką kabinową i kawą z automatu. Widzi cię przez szybę. Przez sekundę mierzy wzrokiem odległość do wyjścia awaryjnego. Potem odwraca się. "Wiedziałem, że ktoś to zwiąże" — mówi spokojnie. "Myślałem tylko, że będzie potrzebował więcej czasu." Policja jest przy bramce B7 dwie minuty później.

Miliony zostały zablokowane na rachunku pośredniczącym na Cyprze o 10:09 — Kasia zdążyła zadzwonić do banku zanim wyszedłeś/aś z biura Pawlaka. Pawlak zatrzymany o 10:40. Grzegorz składa pełne zeznania i jest zwolniony za współpracę. Jankowski wraca z weekendowego wyjazdu i czyta wszystko w mailu od Maddaleny. Maddalena dostaje premię, darmowe miejsce parkingowe i nowy ekspres do kawy dla wspólnej kuchni. Bartosz z ochrony dostaje dobre słowo w raporcie kwartalnym

NAJLEPSZY KONIEC: Sprawa zamknięta w 104 minuty.

Zmieściłeś/aś się w limicie 120 minut.

Na parapecie przy oknie kuchni przez cały rano siedział gruby szary gołąb i obserwował wszystko z nieodgadnionym spokojem.

Nikt nie zapytał go o zdanie.

§ 21 —GABINET PAWLAKA — DZIWNA KARTKA 10:26

99 minut od startu. Zostało ~21 minut. Spokojnie — zdążysz.

Obok notatnika z chronologią leży starannie złożona kartka – na pierwszy rzut oka zwykły harmonogram Turnieju Bilardowego. Jednak coś przyciąga wzrok: drobny zapis w rogu kartki:

x = liczba biur biorących udział w rozgrywkach

Nie ma żadnej dalszej wskazówki... Wyciągasz telefon. Serce lekko przyspiesza. Wchodzisz na cup.loftmill.com i zaczynasz przeszukiwać wydarzenie. Każda zakładka kusi, ale Twoja uwaga ląduje w sekcji Przewodnik dla uczestników. Tam, ukryta między informacjami o stołach i godzinach rozgrywek, miga potrzebna liczba. Z uśmiechem zapisujesz odkrytą wartość X .

Co robisz?

- Już wiesz, gdzie są miliony! → X wskazuje paragraf

$$2(x+3)-(x-1)+4=y$$

COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§ 22 — KASIA NOWAK — PRZEZ TELEFON

Jeśli dzwonisz do Kasi po raz pierwszy — czytaj całą scenę. Jeśli dzwonisz ponownie — Kasia odbiera po pierwszym sygnale: „Już sprawdzałam. Czekasz na kod?” Przejdź od razu do zagadki poniżej.

Kasia odpowiada po trzecim dzwonku — albo po pierwszym, jeśli już wcześniej rozmawialiście. „Sprawdzam...” Stukot klawiatury. „Mamy dostęp do systemu przez skrót telefoniczny — czterocyfrowy kod z nazwą oddziału.”

„KASA” — mówi. „Ale na klawiaturze telefonu, nie na QWERTY.”

Na klawiaturze telefonu każdy przycisk kryje litery.

2=ABC 3=DEF 4=GHI 5=JKL 6=MNO 7=PQRS 8=TUV 9=WXYZ

Zakoduj słowo KASA na klawiaturze i zsumuj cyfry kodu

Co robisz?

- Robisz odpowiednie obliczenia
- i pędzisz do kolejnego miejsca → wskaż paragraf, do którego musisz się udać

§ 23 — GABINET PAWLAKA —DOKŁADNE PRZESZUKANIE

Nie opuszczasz gabinetu. Szukasz czegoś, co łączy Pawlaka z przelewem niezbiecie.

W dolnej szufladzie, pod fałszywym dnem: wydruk potwierdzenia aktywacji override bankowego. Godzina: 23:10. Podpis elektroniczny: B. Pawlak. Numer IP logowania — ten sam co jego służbowy laptop.

Masz teraz dowód. Pawlak nie może już twierdzić że nie wiedział.

Na tylnej ścianie szuflady: zapisany odręcznie ciąg Fibonacciego z brakującą liczbą.

Co robisz?

- Z nową wiedzą pędzisz do gabinetu Pawlaka → kierujesz się do paragrafu, który jest wynikiem ciągu Fibonacciego

Na kartce: 1, 1, 2, 3, 5, 8, 13, ..., 34, 55

§ 24 — PRZEDWCZESNA KONFRONTACJA — ZŁY RUCH

Idziesz do Grzegorza bez pendrive'a i bez logów. Nie masz nic. Grzegorz patrzy na ciebie ze spokojem. „Słucham?”

Nie masz co pokazać. Tracisz 20 minut i kartę do gry na pierwsze przesłuchanie.

Ile dowodów posiadasz w tej chwili? Odpowiedź: 0.

0 × cokolwiek = 0. §0 nie istnieje.

Co to oznacza? Wróć i zbierz dowody.

Co robisz?

- Bez dowodów nie masz nic → powrót do §8 z nową wiedzą

COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§ 25 — ZEGAREK BARTOSZA — KORYTARZ PRZY RECEPCJI

Bartosz unosi nadgarstek i pokazuje zegarek — „8:47.” Widzi pytające spojrzenie, więc sam dodaje: „Tak, wiem. Spiesz się o pięć minut. Ustawiłem go celowo.”

Opiera się o ladę recepcji. „Nie znoszę się spóźniać. Ludzie tracą kontrolę nad czasem, bo wierzą, że mają go więcej. Ja wolę mieć go mniej. Jeśli mój zegarek mówi, że jest później — działam szybciej. Dzięki temu zawsze jestem punktualny. To prosta zasada: lepiej gonić czas, niż żeby czas gonił ciebie.” Przez chwilę milczycie oboje. Później Bartosz dodaje, jakby do siebie: „Ten w kapeluszu co wszedł o 22:48 — miał ten sam chód co ktoś, kogo znam. Ale pewnie mi się zdawało.” Urywa. Nie pytasz dalej.

Co robisz?

- Ślepy załęk → idziesz do §9

§ 26 — KLUCZ ZAPASOWY — KUCHNIA / SZUFLADA

W dolnej szufladzie kuchennej: koperta z napisem „AWARYJNY”. W środku klucz i kartka z kombinacją do sejfów w archiwum. Tusz jednak zbyt bardzo się rozmażał i nie jesteś w stanie go rozczytać.

Co robisz?

- Ślepy załęk → idziesz do §6

§ 27 — TOMEK BĄK — DZIAŁ IT / 2. PIĘTRO

Tomek Bąk, specjalista IT, mówi szybko i patrzy w trzy monitory naraz. „Zewnętrzny dysk był podłączony przez 48 minut. Transfer: 89% przed przerwaniem. Ktoś zabrał dysk.” Patrzy na ciebie. „Logi pokazują jeszcze jedno: certyfikat logowania do serwera backupowego. Numer certyfikatu w systemie szesnastkowym: 0x0C.”

Co robisz?

- Analizujesz certyfikat → wynik wskaże paragraf, do którego musisz się udać

Certyfikat: 0x0C (zapis szesnastkowy, prefix 0x oznacza hex)

System szesnastkowy: 0–9 jak zwykle, potem A=10, B=11, C=12, D=13, E=14, F=15.

$0x0C = 0 \times 16 + 12 = ?$

§ 28 — GABINET PAWLAKA/KORYTARZ 10:02

75 minut od startu. Zostało ~45 minut.

Pawlak stoi przy oknie z telefonem w dłoni. Odwraca się spokojnie, gdy wchodzisz. Decydujesz się zagrać wszystkim. Mówisz głośno, wyraźnie, przy otwartych drzwiach: „Wiceprezes Bartłomiej Pawlak zlecił nielegalny przelew trzech milionów złotych. Mam świadka. Cicho. Pawlak patrzy na ciebie przez chwilę — i się uśmiecha. „Świadka?”

COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§ 28 — GABINET PAWLAKA/KORYTARZ 10:02

Odkłada telefon. „Grzegorz Matla działał samodzielnie. Zapytaj go — chętnie to powtórzy, bo sam nie chce iść siedzieć.” Podchodzi do biurka, otwiera szufladę i wyjmuję cienką teczkę. „A to jest moje alibi na 23:10. Kolacja. Dwunastu świadków. Restauracja przy Rynku.” Kładzie teczkę przed tobą. „Nie masz nic. I właśnie powiedziałaś/aś to przy trzech osobach na korytarzu.

Masz rację — nie masz nic. Instrukcja przelewu bez podpisu. Inicjały, które Pawlak wyprze się jednym zdaniem. Żadnego wydruku z override. Żadnego logu, który jednoznacznie łączy go z przelewem. Pawlak bierze marynarkę.

„Muszę lecieć. Dosłownie.”

Wychodzi. Słyszysz jego kroki na schodach — spokojne, miarowe. Człowiek, który wie, że wygrał.

Zostało 44 minuty. Masz czas, żeby coś zrobić — ale Pawlak już jest na drodze do wyjścia, a ty stoisz w jego gabinecie z pustymi rękami.

Co robisz?

- **Rzucasz się do serwerowni** — może Kasia zdąży zablokować przelew → §29
- **Dzwonisz na policję z tym, co masz** — może uwierzą → §29
- **Rezygnujesz.** Wracasz do Maddaleny i mówisz jej prawdę → §29

§ 29 — EPILOG

Lot LX372 do Zurychu z przesiadką do Limassol odleciał o 10:50.

Pawlak siedział w klasie biznes. Zamówił wodę mineralną i przeczytał pół rozdziału książki, zanim samolot wzniósł się ponad chmury nad Krakowem.

Trzy miliony złotych dotarły na rachunek pośredniczący na Cyprze o 09:58 — czternaście minut zanim Kasia zdążyła zadzwonić do banku z prośbą o blokadę. Bank odmówił bez oficjalnego wniosku. Wniosek wpłynął za późno.

Prokuratura wszczęła dochodzenie sześć tygodni później, po złożeniu zawiadomienia przez HEN HOUSES. Pawlak przez ten czas zmienił rezydencję podatkową. Prawnicy złożyli wniosek o umorzenie. Sprawa ciągnie się do dziś.

Grzegorz Matla złożył zeznania — ale bez dowodu na udział Pawlaka jego słowo to słowo pracownika przeciwko słowu wiceprezesa z alibi i teczką pełną potwierdzeń. Wrócił do pracy po trzech miesiącach zawieszenia. Siedzi przy tym samym biurku. Rzadko rozmawia z ludźmi z innych działów.

Maddalena Gallina napisała pięćdziesięciostronicowy raport wewnętrzny. Przeczytały go cztery osoby. Irsuto wprowadził nowe procedury autoryzacji przelewów, które ktoś ominie za dwa lata z innych powodów.

Bartosz z ochrony nadal ustawia zegarek pięć minut do przodu.

Na parapecie przy oknie przez cały ranek siedział gruby szary gołąb i obserwował wszystko z nieodgadnionym spokojem.

Tym razem miał rację.

Co robisz?

- **Wróć do momentu, w którym wszystko się posypało** → §15
- **Zacznij od początku** → §1

COŚ DLA UMYSŁU NA ROZGRZEWKĘ!

§30 — KORYTARZ / 2. PIĘTRO 09:40

53 minuty od startu. Zostało 67 minut.

Wychodzisz i niemal wpadasz na Marka Wronę. Finansista stoi pod oknem z kubkiem kawy i patrzy w telefon. Noga już nie drga — jest za bardzo skupiony na ekranie.

Unosi wzrok.

„Dalej szukasz?” Przez chwilę wygląda jakby chciał coś powiedzieć, ale się zatrzymuje. Odwraca kubek w dłoniach. „Słuchaj. Grzegorz w zeszłym tygodniu pytał mnie o procedury override. Mówił że to do szkolenia. Nie powiedziałem nikomu bo... no bo to brzmiało normalnie.” Wzrusza ramionami. „Teraz już nie brzmi.”

Patrzysz na niego.

„Nie wiem kto mu kazał pytać” — dodaje szybko. „Naprawdę nie wiem.”

Odchodzi zanim zdążysz odpowiedzieć. Zostaje po nim zapach kawy i pytanie bez odpowiedzi — czy Grzegorz sam wpadł na pomysł, czy ktoś go do tego przygotował?

Co robisz?

- Masz już dość krążenia — idziesz prosto do archiwum w piwnicy → §12
- Sprawdzasz jeszcze jedno miejsce zanim wyciągniesz wnioski → §27 (jeśli jeszcze tam nie byłeś/aś)
- Masz wystarczająco — idziesz skonfrontować Grzegorza → §14

Jesteśmy dla Was

Masz temat, który warto poruszyć?

A może wpadł Ci do głowy pomysł na wydarzenie, artykuł lub wspólny projekt?

Zadzwoń albo napisz – tak, jak Ci wygodnie.

Joanna Bylica

Specjalista ds. marketingu

881-931-376

joanna.bylica@loftmill.com

Katarzyna Augustyn

Chief Marketing Officer

728-802-490

katarzyna.augustyn@loftmill.com

Magdalena Piskorska-Kułąk

Sales Specialist

662-538-981

magdalena.piskorska-kulak@loftmill.com

